

162 288

W y c i ą g

z protokołu z dnia 27 października 1945, zipsanego w Sokołowie-Podlaskim. Świadek Wacław Bednarczyk lat 29, syn Antoniego, zamieszkały w Sokołowie, po zaprzysiężeniu zeznał: "Niedaleko obozu pracy mieścił się obóz śmierci dla Żydów. Pracując przy naprawie torów/jak wyżej zeznałem/ miałem możliwość czasami obserwować teren obozu, gdyż becznica, którą naprawialiśmy przechodziła wzdłuż jednego boku obozu. Praca przy becznicy zaczęła się już po spaleniu obozu, w czasie powstania dekonanego przez zatrudnionych tam robotników żydowskich. Mimo zniszczenia obozu jestem pewny, że przywiezono tam jeszcze transporty Żydów do zniszczenia: Widziałem sam kilkakrotnie wagony wprowadzane na rampę obozu. Wprowadzane po 10 wagonów z których wypędzano Żydów. W tym czasie zdaleka słychać było głośny krzyk i lament. Pracując na górcie, tak położonej, że widać było teren obozu śmierci, widziałem pewnego razu jak wyganiane taki transport z wagonów. Wszystkich w ubraniach zapędzono do dużego baraku skąd dolatywał jeszcze stłumiony krzyk, poczem wszystkie ucichło. Czy w tym baraku odbywało się uśmiercanie, nie wiem. Czy w okresie tym komory gazowe były czynne też nie wiem. Ilości transportów, które przywieziono do obozu śmierci po powstaniu nie mogę ustalić, w każdym razie kilkakrotnie widziałem wprowadzanie na rampę obozu składu 10 wagonów. Dodać że płoty otaczające obóz śmierci, a zrobione z drutu kołczastego i przeplatane choiną, dla uniemożliwienia wglądu, spaliły się w czasie powstania tak, że później dla zasłonięcia widoku rozposzcierano na drutach e-brusy, kapy i inne tego rodzaju rzeczy, odebrane widocznie ofiarom. Teren obozu śmierci, co też mogłem zaobserwować, został starannie splantowany.

(-) Wacław Bednarczyk.

Za zgodność z oryginałem zeznania świadka Bednarczyka, dotyczy
cego karnego obozu pracy w Treblince.

Siedlce, dnia 14.I.1946.

Sędzia Śledczy Okręgowy

Z. Łukaszkiewicz
Z. Łukaszkiewicz

Biuro
i Archiwizacji